

Sygn. akt II K 77/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR. Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: staż. Katarzyna Szklarek, st.sekr.sąd. Dorota Patyna,

Staż. Kinga Głowacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 10 kwietnia 2018 r., 18 maja 2018 r., 6 lipca 2018 r., 3 sierpnia 2018 r., 3 października 2018 r.

sprawy:

P. N.

s. Z., A. z domu B.

ur. (...) w m. B.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 22 grudnia 2017 r. w m. B., woj. (...) będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 05 lutego 2013 r. sygn. akt (...), prowadził w ruchu lądowym, po drodze publicznej pojazd mechaniczny, tj. samochód osobowy marki T. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (I próba 0,93 mg/l, II próba 0,96 mg/l, III próba 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu)

tj. o przestępstwo określone w art.178 a § 1 i 4 kk

II. w dniu 28 grudnia 2017 r. w m. B., woj. (...), podczas składania wyjaśnień do protokołu przesłuchania podejrzanego, fałszywie oskarżył przed funkcjonariuszem Policji Komendy Powiatowej Policji w B. P. G. o popełnienie wykroczenia, polegającego na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o przestępstwo określone w art. 234 kk

1. **P. N.** w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 23 grudnia 2017 r. w m. B., woj. (...) prowadził w ruchu lądowym, po drodze publicznej pojazd mechaniczny, tj. samochód osobowy marki T. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (I próba 0,93 mg/l, II próba 0,96 mg/l, III próba 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), czym wyczerpał dyspozycję art. 178a § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności, polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat;

3. na podstawie art. 34 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt. 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu – w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności;

4. na podstawie art. 43a § 2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
5. P. N. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w pkt. II a/o czynu;
6. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 23 grudnia 2017 r. około godziny 00:30 P. N. prowadząc samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uderzył tyłem swego pojazdu w ścianę budynku, mieszczącego się na parkingu, w B., przy posesji numer (...), po czym z impetem i gwałtownie włączył się do ruchu w ulicę (...), z której skręcił w prawo w ulicę (...), a następnie ponownie w prawo – w ulicę (...), za żadnym razem nie sygnalizując zamiaru zmiany kierunku ruchu. W pościg za nim udał się policjant K. E., mając podejrzenia, że kierujący znajduje się pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających. Wyżej wskazany funkcjonariusz podjął decyzję o zatrzymaniu sprawcy, którym okazał się P. N..

/zeznania świadków: K.E. – k. 117 v. – 118 w zw. z k. 17 - 18, P.G. – k. 20 v. , notatka – k. 1, protokół oględzin – k. 3 - 4/

P. N. przebadany urządzeniem alkometru A2.0 miał: o godzinie 00:42 0,93 mg/l, a następnie o godzinie 00:52 – 0,52 mg/l i o godzinie 01:13 – 1,00 mg/l - alkoholu w wydychanym powietrzu.

/protokół badania - k. 2/

Oskarżony P. N. urodził się w dniu (...), zdobył średnie wykształcenie i zawód elektryka, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, pracuje jako bojowiec z wynagrodzeniem rządu 1.700 złotych/miesięcznie. Oskarżony posiada samochód osobowy marki T. (...) – rocznik 2006.

P. N. nie leczy się nigdy psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

Oskarżony w chwili dokonania zarzucanych mu czynów nie był osobą karaną za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, a także nie obowiązywał go już zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

Natomiast P. N. został skazany wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w B. w dniu 27 sierpnia 2018 r. – prawomocnym od dnia 4 września 2018 r. (sygnatura akt (...)) za przestępstwo wypełniające dyspozycje art. 178a § 1 kk i popełnione w dniu 18 lutego 2018 r., na karę grzywny oraz orzeczono środek karny – zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, a także nałożono na niego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych.

/dane osobowo-poznawcze – k. 82 v., wyroki – k. 42, k. 91, k. 95 – 96, k. 105 i k. 116/

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony, stojąc pod zarzutem dokonania w dniu 23 grudnia 2017 r. przestępstwa z art. 178a § 1 kk nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i w dniu 28 grudnia 2017 r. wyjaśnił, że w dniu 22 grudnia 2017 r. w godzinach popołudniowych - od godziny 17 spędzał czas na tzw. „wigilii” w pracy, podczas której spożywał alkohol w postaci wódki, w ilościach sobie nieznanych. Następnie P. N. udał się w drogę powrotną z J. do B., z tym, że z w/w spotkania przywiózł go jego brat M. N.. W B., na ul.(...) oskarżony spotkał się ze znajomym P. G., aby wspólnie spożywać alkohol, z tym, że mężczyźni mieli umówić się, że samochód będzie prowadził kolega P. N.. Samochód P. N. marki T. (...) był zaparkowany na ternie parkingu, który znajduje się na tyłach lokalu pizzerii, przy ul. (...). Oskarżony wyjaśnił, że pamięta, że podał koledze kluczyki, P. G. wsiadł do auta na miejsce kierowcy, a P. N. usiadł z przodu – na miejscu pasażera. P. N. sugerował, żeby pojechać do sklepu (...), jednak nie wiedział w jakim kierunku ruszyli, ani gdzie zatrzymali się po alkoholu. Następnie oskarżony podał, że kolejne

co pamięta, to moment wystrzelenia poduszek powietrznych, z tym, że nie wiedział, gdzie to miało miejsce. Potem oskarżony wskazał, że pamiętał, że znalazł się na skrzyżowaniu ulic: M. i B. w B., a do niego podeszli funkcjonariusze policji, a on siedział wówczas na miejscu kierowcy. P. N. podał, że najprawdopodobniej znalazł się na miejscu kierowcy, bo chciał posprzątać w aucie i uciec do domu. Oskarżony podkreślał, że dużo rzeczy ze zdarzenia nie pamięta i nie wiedział, kiedy P. G. wysiadł z samochodu, ale kiedy policjanci go prowadzili, kolegi już wówczas nie było.

P. N. wskazał, że w dniu 23 grudnia 2017 r. dostał smsa od P. G., w którym znajomy ten przepraszał go za rozbite auto.

W dniu 18 lutego 2018 r., kiedy P. N. postawiono zarzut z art. 178a § 4 w zw. z § 1 kk oraz drugi – popełniony w dniu 28 grudnia 2017 r. – z art. 234 kk – oskarżony nie przyznał się do ich popełnienia i odmówił składania wyjaśnień.

Wyjaśniając przed Sądem, P. N. przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i wskazał, że P. G. zgodziła się na przyznanie, że to on prowadził samochód, a tak nie było. Oskarżony podkreślił, że to on jechał w stanie nietrzeźwości i uderzył w betony.

/wyjaśnienia oskarżonego - k. 82 v. – 83 w zw. z k. 12 i k. 33/

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu w punkcie I a/o czynu nie budzą żadnych wątpliwości, co do faktu, że to wyłącznie P. N. w dniu 23 grudnia 2017 r. prowadził samochód marki T. (...) i to zarówno w momencie uderzenia w betonową przeszkodę, jak i potem, gdy jechał po drogach publicznych. Okoliczności te zostały ustalone w oparciu o zeznania świadka K. E., które są jasne, dokładne i korespondują z wynikami badania stanu trzeźwości oskarżonego oraz protokołem oględzin i sporządzoną przez niego notatką, ale także zeznaniami świadka P. G., który wykluczył swój udział w zaistniałych zdarzeniach. Nadto z zeznań świadka K. E. w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że od momentu uderzenia w betonową przeszkodę, do czasu zatrzymania oskarżonego obserwował on go nieprzerwanie, podążał za nim, nie tracąc go ani na chwilę z pola widzenia, a opisane przez niego okoliczności wskazują, że nie mogło umknąć jego uwadze: zmiana kierowcy, na którymkolwiek etapie pościgu, ale również to, że ktokolwiek z tego pojazdu wyszedł w trakcie zajścia.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd nadto oparł się na dokumentach w postaci: wyroków, poza tym z k. 86, który nie dotyczy oskarżonego P. N. ustalając, że na chwilę obecną nie jest on osobą karaną, bowiem skazanie te uległy zatarciu, a zatem danym o karalności nie sposób dać wiary. Powodem bowiem sprzeczności pomiędzy informacją zawartymi w danych o karalności, a odpisami prawomocnych orzeczeń jest to, że niezgodnie ze stanem faktycznym odnotowano w rejestrze informację, że kara pozbawienia wolności wymierzona w sprawie (...) była karą bezwzględną, podczas, gdy jak wynika z treści orzeczenia (k. 91) została ona warunkowo zawieszona na okres próby 3 lat, który upłynął w dniu 21 czerwca 2017 r., a orzeczona w nim kara grzywny została wykonana w dniu 6 marca 2015 r., zakaz prowadzenia pojazdów w sprawie (...) zakończył się z dniem 14 maja 2015 r., zaś świadczenie pieniężne zostało wykonane w dniu 12 marca 2014 r.

Sąd zatem dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu sądowym, nie uznając za wiarygodne wersje zdarzeń jaką prezentował w postępowaniu przygotowawczym, bowiem pozostaje ona naiwną próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej, nie znajdującą żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Stan nietrzeźwości oskarżonego potwierdzony został w pełni wiarygodnym badaniem alkometrem, które to urządzenia, jako w pełni sprawne wykazało jednoznaczny wynik, a zatem stan ten istniał także w chwili gdy prowadził po drodze publicznej pojazd mechaniczny. Zważywszy na czas badania, który nastąpił niemal natychmiast po zatrzymaniu kierującego nie ma żadnych wątpliwości, że w chwili, gdy przemierzał (...) drogi był w stanie nietrzeźwości i takie też wrażenie wywołał sposób jazdy i jego zachowanie po ujęciu.

Tym samym Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom podejrzanego z dnia 28 grudnia 2017 r., w tym także, co do tego, że sprawcą kolizji był P. G., z czego także P. N. wycofał się na dalszym etapie postępowania. Z treść tych wyjaśnień wynika,

że oskarżony mówił o tym, że w/w mężczyźnie przekazał kluczyki od auta, ten wsiadł za kierownicę, potem jechali razem, on sam na miejscu pasażera, nie pamięta dokładnie przebiegu trasy, ale zapamiętał, że nastąpiło wystrzelenie poduszek powietrznych, po czym wskazał, że pamięta podchodzenie do niego funkcjonariuszy.

W ocenie Sądu, zgromadzone dowody pozwoliły na uznanie, że P. N. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 23 grudnia 2017 r. w B., województwo (...) będąc w prowadził w ruchu lądowym, po drodze publicznej pojazd mechaniczny, tj. samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (I próba 0,93, II próba 0,96 mg/l, III próba 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), wyczerpał dyspozycję art. 178 a § 1 kk.

Oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, bowiem spożył alkohol, na co wskazuje wynik przeprowadzonych badań i po jego wypiciu kierował pojazdem, przy czym w ustalonych okolicznościach musiał mieć pewności, że jest w stanie znacznej nietrzeźwości, nie panował nad pojazdem, zniszczył go, a następnie przemieszczał się po mieście B. uszkodzonym autem – bez powodu i celu, ale za to w sposób godzący w zasady ruchu drogowego.

W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego czynu. Oskarżony, mimo, iż znajdował się pod wpływem alkoholu, dysponował możliwością oceny swojego zachowania i w chwili dokonywania przypisanego mu czynu znajdował się w takiej sytuacji motywacyjnej, że mógł zachować się zgodnie z normami prawa.

Czyn oskarżonego charakteryzowały się znaczną społeczną szkodliwością, a jej stopień był wyższy niż znikomy. Ilość spożytego przez oskarżonego alkoholu – wysokoprocentowego była znaczna, prowadziła do wyniku przewyższającego wartości minimalne wynikające z art. 115 § 16 kk, definiującego stan nietrzeźwości, jako stan, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Przy tym stężeniu alkoholu we krwi występuje już upośledzenie zdolności do prowadzenia pojazdów. Upośledzenie to jest tym wyższe, im większy jest poziom alkoholu we krwi. Stan ten znacznie ograniczał możliwości jego percepcji, na co szczególnie wskazuje, iż nie panował nad prowadzonym autem, co spowodowało jego uszkodzenie i było zachowaniem niebezpiecznym i zagrażającym na drodze innym potencjalnym uczestnikom ruchu.

Oskarżony naruszył podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym – zasadę trzeźwości, a swoim zachowaniem godził w bezpieczeństwo i poczucie pewności innych uczestników ruchu drogowego.

Okoliczności łagodzącą stanowi jedynie to, że w obecnych okolicznościach nie był uprzednio karany, co wpłynęło także na zmianę kwalifikacji prawnej. Okolicznością obciążającą zaś jest postawa sprawcy, który mataczył w sprawie, który w sposób brawurowy i bez żadnego celu, czy ważniejszego powodu pokonywał kolejne odcinki miejskich dróg, a także znaczny stan nietrzeźwości wyrażający się w ilości alkoholu w wydychanym powietrzu, a także naruszenie przepisów ruchu drogowego. Nadto Sąd uwzględnił również na jego niekorzyść i to, że po popełnieniu przedmiotowego czynu, już w dniu 18 lutego 2018r. ponownie wszedł w konflikt z prawem, popełniając przestępstwo z art.178a § 1 kk. Za przypisane sprawcy czyn Sąd wymierzył karę 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności, polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Decydując się na wybór kary ograniczenia wolności, Sąd miał na względzie takie czynniki podmiotowe, jak: dobry stan zdrowia sprawcy i młody wiek, a także brak zobowiązań rodzinnych/w tym potrzeby utrzymywania innych osób, uznając tym samym, że oskarżony może wykonywać karę ograniczenia wolności w formie pracy społecznej, ponad swoje zwykłe obowiązki zawodowe. Sąd uznał zatem, że kara grzywny, jak i kara pozbawienie wolności w warunkowym zawieszeniu jej wykonania nie spełnią swej roli wychowawczej, przy czym należy stwierdzić, że sprawca ma także bardzo niskie dochody, a musi uregulować obligatoryjne świadczenie pieniężne.

Wymierzone kary zostały dostosowane do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego i zdaniem Sądu, spełni swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, oddziaływania prewencyjnego i wychowawczego na oskarżonego, a zwłaszcza pozwoli uzmysłowić nieopłacalność tego typu przestępnych zachowań

i nieuchronność poniesienia konsekwencji prawnych, jakie ze sobą niosą. Wymierzając karę Sąd uwzględnił stopień winy i społecznej szkodliwości czynu sprawcy, który był o tyle znaczny, że stan jego nietrzeźwości był dość znaczny, a więc istnie powyżej granic progowych wynikających z art. 115 § 16 kk. Sąd kierował się także względami prewencji ogólnej – społeczeństwo musi wiedzieć, że zachowanie oskarżonego, który jechał samochodem w stanie nietrzeźwości, spotkało się z należyłą reakcją.

Sąd na zasadzie art. 72 § 1 pkt. 5 kk zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności, co ma wzmocnić nad nim kontrolę, w tym zabezpieczyć prawidłowość wykonywania kary.

Sąd orzekł również na podstawie art. 42 § 2 kk zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym (o charakterze obligatoryjnym) na okres czterech lat, co ma zapobiec ponownemu popełnianiu przez oskarżonego przestępstw tego typu w tym okresie oraz oddziaływać na niego represyjnie i dyscyplinująco. Na czas obowiązywania zakazu oskarżony winien zostać wyeliminowany z grona uczestników ruchu drogowego jako osoba stwarzająca realne zagrożenie dla jego bezpieczeństwa.

Na podstawie art. 43a § 2 kk Sąd orzekł również świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, które to stanowi realną, wymierną dolegliwość dla oskarżonego i zostało ukształtowane na najniższej wysokości przewidzianej prawem. Taka wysokość świadczenia została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu sprawcy, ale także możliwości finansowych A. W..

W ocenie Sądu wymierzone kary i środki karne są adekwatne do realiów faktycznych sprawy i będą wystarczającą, w tym adekwatną dolegliwością dla osiągnięcia celów kary. Okres trwania orzeczonego zakazu jest właściwym dla kształtowania się świadomości prawnej oskarżonego, który będąc pod wpływem alkoholu kierował pojazdem mechanicznym, a jak dotąd nie poczynił żadnej refleksji nad swoim zachowaniem, zwłaszcza, że po popełnieniu przedmiotowego przestępstwa ponownie dopuścił się czynu karalnego wypełniającego dyspozycję art. 178a § 1 kk. Jest on także adekwatny do rzeczywistego zagrożenia, jakie oskarżony stworzył swoim zachowaniem w chwili popełnienia przestępstwa. Najskuteczniejszym sposobem poprawy bezpieczeństwa na drogach jest wyłączenie z ruchu osób, które zagrażają temu bezpieczeństwu i nie przestrzegają zasad określonych prawem.

Zgodnie z art. 234 kk, sprawca tego przestępstwa jest każdy, kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego.

Niewątpliwie oskarżony w dniu 28 grudnia 2017 r., kiedy został mu postawiony zarzut z art. 178a § 1 kk wskazał jako osobę, która kierowała pojazdem swojego kolegę P. G.. Zgodnie z treścią jego wyjaśnień kolega ten miał spowodować kolizję, którą P. N. pamiętał i opisał jako „wystrzelenie poduszek powietrznych”. Organem powołanym do ścigania wykroczeń drogowych, w myśl przepisu art. 17 w zw. z art. 18 kpw jest co do zasady policja, ale także prokurator. Oczywistym jest zatem, że oskarżony, który wskazywał P. G. jako kierowcę, chciał uniknąć odpowiedzialności karnej, ale także związanej z ewentualnie popełnionymi wykroczeniami i wskazując kolegę, jako kierowcę realizował swoje prawo do obrony.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r., (sygn. akt I KZP 49/05) stwierdzono, że oskarżony, który składając wyjaśnienia w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, fałszywie pomawia inną osobę o współudział w tym przestępstwie w celu ukrycia tożsamości rzeczywistych współuczestników tego przestępstwa, a nie w celu własnej obrony, wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony i może ponieść odpowiedzialność karną z art. 234 kk. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że wyjaśnienia oskarżonego niezależnie od tego, iż są środkiem dowodowym, są także środkiem (sposobem) realizacji prawa do obrony i prowadzenia obrony jako działalności procesowej. Obrona ma być prowadzona z pomocą sposobów i środków procesowych dopuszczonych przez prawo, a tym samym ograniczenia w takich legalnych środkach obrony muszą także wynikać z przepisów

prawa. Skoro zatem ustawodawca zakłada dodatkowo niekaralność składania fałszywych wyjaśnień i w żadnym przepisie nie wyłącza owej niekaralności w określonych sytuacjach ani nawet nie przewiduje uprzedzenia oskarżonego o możliwości jej poniesienia, jeżeli treść fałszywych wyjaśnień oznacza naruszenie innego jeszcze przepisu prawa karnego materialnego - to należy przyjąć, że oskarżony nie ponosi żadnej odpowiedzialności karnej za treści wynikające ze swoich fałszywych wyjaśnień, dopóki wyjaśnienia te służą realizowaniu jego obrony. Chodzi tu o obronę jako rodzaj działalności procesowej we wskazanym wcześniej jej rozumieniu, a więc zarówno o obronę merytoryczną, jak i proceduralną. Przeto oskarżony nie ponosi odpowiedzialności karnej także za fałszywe oskarżenie, jeżeli w ramach wyjaśnień wysuwa fałszywe pomówienie wobec innej osoby o popełnienie lub współudział w popełnieniu zarzucanego mu czynu, gdy czyni to w celu uniknięcia odpowiedzialności za ten czyn albo złagodzenia odpowiedzialności własnej, bądź w celu podważenia

wiarygodności dowodu obciążającego go lub dla prawnego wyeliminowania dowodu z materiału dowodowego, np. fałszywie pomawiając funkcjonariuszy organów ścigania o niedozwolone metody przesłuchania, które wyłączały jego swobodę wypowiedzi. Oskarżony działa bowiem wówczas w granicach przyznanego mu prawa do obrony, którego środkiem są wyjaśnienia, objęte niekaralnością w razie ich fałszywości, a niekaralność tę eliminuje jedynie działanie inne niż w celu obrony. W tym tylko zakresie ustawodawca toleruje zachowania niegodziwe ze strony oskarżonego, a więc dopuszcza pewien zakres działań nefas w realizowaniu prawa do obrony. Brak owego przyzwolenia wymagałby odpowiedniej ingerencji przez wprowadzenie w ustawie stosownych ograniczeń prawnych w tej materii. Jeżeli bowiem przyznaje się oskarżonemu korzystanie z niekaralności za fałszywe wyjaśnienia traktowane także jako środek obrony, to jedynie

ustawowo można ograniczyć zakres tej niekaralności, gdy chce się, aby zakres ów wyznaczała nie tylko obrona jako działalność procesowa, lecz także inne czynniki. Fakt, że przestępstwo fałszywego oskarżenia innej osoby (art. 234 k.k.) było i jest przestępstwem powszechnym i dopuścić się go może każdy, nie ma tu istotnego znaczenia, jako że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie trafnie przyjmuje się, iż przestępność zachowania eliminują nie tylko ujęte w Kodeksie karnym tzw. kontratypy, ale też i inne okoliczności o podobnym charakterze wynikające z przepisów innych ustaw, w tym także działanie w granicach uprawnień nadanych danemu podmiotowi, a takim jest też prawo do obrony (wraz z wiążącymi się z nim szczegółowymi uprawnieniami) oraz działanie w jego granicach (zob. np. A. Zoll: Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie, Pal. 1974, nr 5, s. 53 czy wskazana już uchwała SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91).

Tym samym w orzeczeniu tym Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska zawartego m.in. w powołanych wcześniej orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których przyjmowano, co do zasady, istnienie odpowiedzialności oskarżonego, fałszywie pomawiającego w swych wyjaśnieniach inną osobę, za przestępstwo fałszywego oskarżenia (zniesławienia) tej osoby. Nie oznacza to jednak, aby odpowiedzialność taka nigdy nie wchodziła w rachubę. Skoro bowiem wyjaśnienia są środkiem obrony oskarżonego i służą mają jedynie realizacji prawa do obrony, to każde wyjście poza granice tego prawa może rodzić odpowiedzialność karną oskarżonego, jeżeli w ten sposób swoim zachowaniem realizuje on znamiona danego czynu zabronionego. I w tym znaczeniu aktualnym pozostaje pogląd, który legł u podstaw przyjęcia już przy tworzeniu Kodeksu karnego z 1932 r. niekaralności fałszywych wyjaśnień, że owa niekaralność nie wyklucza odpowiedzialności karnej za mogące tkwić w nich inne przestępstwa. Odpowiedzialność ta aktualizuje się nie tylko wówczas, gdy oskarżony dokona fałszywego pomówienia w postaci innej niż przez składanie wyjaśnień lub wprawdzie w wyjaśnieniach, ale odnośnie czynu niemającego żadnego związku z czynem mu zarzucanym lub z obroną przed tym czynem, czyli wyłącznie w innym celu, np. dla zniesławienia danej osoby, lecz także wtedy, gdy wysuwa on fałszywe oskarżenie wprawdzie odnośnie zarzucanego mu czynu, ale czyni to nie dla własnej obrony przed odpowiedzialnością karną za ten czyn. Prawo do obrony i przyznane w jego ramach prawo do składania wyjaśnień, z niekaralnością za złożenie fałszywych wyjaśnień,

służąc bowiem mają realności obrony tego, komu je przyznano. Chodzi zatem jedynie o własną obronę oskarżonego przed zarzucanym mu przestępstwem lub walkę procesową z materiałem dowodowym go obciążającym. Jeżeli natomiast oskarżony składając wyjaśnienia fałszywie pomawia inną osobę o popełnienie lub o współudział w popełnieniu zarzucanego mu czynu, ale nie dla wyłączenia lub pomniejszenia własnej odpowiedzialności, lecz z innych

względów, w szczególności, gdy czyni to np. jedynie dla ukrycia tożsamości prawdziwych współuczestników tego przestępstwa, to

owo fałszywe oskarżenie nie mieści się w ramach obrony i prawa do niego. To zaś aktualizuje odpowiedzialność karną takiego oskarżonego za przestępstwo fałszywego oskarżenia, jako że doszło do niego poza granicami uprawnień, które uchylałyby przestępność jego zachowania.

Uchwała ta wprowadza zatem swoisty wyjątek od szeroko rozumianego prawa do obrony, które oskarżony może realizować w zasadzie w sposób dowolny, a zatem także, nawet wbrew oczywistym faktom wskazywać, że zupełnie inna osoba popełniła, choćby wykroczenie. Podzielając zatem poglądy sformułowane w/w orzeczeniu Sądu Najwyższego, należy wskazać, że oczywistym pozostaje, że uznanie wyjaśnień P. N. za wiarygodne, pozwoliłoby na uniknięcie odpowiedzialności karnej za przestępstwo jazdy w stanie nietrzeźwości i ewentualne wykroczenia związane z ruchem tego pojazdu. Oskarżony przecież nie wykazywał, że czyn popełniły dwie osoby, tylko, że czyn mu zarzucany nie mógł być przez niego popełniony, bo to nie on prowadził pojazd w dniu 23 grudnia 2017 r.

Z tych też względów należało uniewinnić P. N. od zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia przestępstwa.

O kosztach sądowych w sprawie orzeczono w oparciu o art. 626 § 1 kpk w związku z art. 627 kpk.